Łódź, 15/III 1905 r.

Rok VIII.

№ 57.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Środa S. Klemensa.
Czwart. Ś. Abrahama P.
Piąt. Św. Józefa z Ar.
Sob. Sw. Gabryela Arch.
Niedz. Sw. Józefa Obl.
Pon. Św. Wolframa B.
Wtor. Św. Benedykta Op.

Wschód sł.: godz. 6 m 16
Zachód sł.: godz 6 m. 02
Dł. dnia godz. 11 m. 46

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Środa, dnia 2 (15) marca 1905 roku.

Kantory własny w Warszawie, Kruczа № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie **12.30,** 7.10*, 12.05, 1.40, 3.15, **6.10*, 8.50.**

Przychodzą do Łodzi: o godz. **3.00, 5.15,** 9.35, 10.15*, 3.35, 5.22 **8.20, 11.00.**

Pociągi oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacyi „Łódź — Warszawa“ (bez presiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.32, 2.30. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.16, **6.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.45,** ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **5.55,** przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Przyczyny niepowodzeń.

Bitwa pod Mukdenem zakończona nieomal pogromem armii rosyjskich, zamknęła długi szereg niepowodzeń oręża rosyjskiego w wojnie z Japonią, niepowodzeń których nikt na początku wojny nie przewidywał, natomiast wielu było silnie przekonanych, iż—skoro dojdzie do bitew na lądzie stałym, wojska rosyjskie odniosą, jeżeli nie zupełny tryumf nad japończykami — to w każdym razie zwycięstwo, którego wynikiem będzie zaszczytny pokój.

Tymczasem od chwili wylądowania wojsk japońskich na półwyspie Laoduńskim dochodziły nas wciąż wieści o cofaniu się wojsk rosyjskich i powodzeniach japońskich—aż wreszcie doszło do upadku Portu Artura i katastrofy mukdeńskiej.

Gazety rosyjskie, prawie wszystkie bez wyjątku, omawiając bitwę pod Mukdenem, doszukują się przyczyn niepowodzeń oręża rosyjskiego i prawie wszystkie widzą je w przestarzałym systemie, który na gwałt domaga się zmiany.

Sprawozdawcy wojenni gazet rosyjskich i zagranicznych dowodzą przytem, że już na samym początku wojny atracono dużo czasu; wodzowie bowiem rosyjscy nie powinni byli dopuścić do wylądowania japończyków na półwyspie Laoduńskim.

Przed przybyciem gen. Kuropatkina na teren operacyj wojennych rosyanie zajmowali nad rzeką Jalu wyborną pozycyę strategiczną, o którą oparci mogli śmiało wyruszyć na Czemulpo lub Bitzewo wówczas, gdy japończycy nie mieli jeszcze dostatecznej ilości wojsk na stałym lądzie. Tymczasem, jak utrzymują specyaliści, gen. Kuropatkin jeszcze z Petersburga telegrafował, aby całą armię skoncentrować pod Laojanem. Rzeczoznawcy wojskowi w dyspozycyi tej widzą zbytnią ostrożność i chęć utrzymania się na obronnych pozycyach dopóty, dopóki nie zostanie zgromadzona w Mandżuryi armia przynajmniej półmilionowa.

Wyjeżdżając na Daleki Wschód, gen. Kuropatkin radził społeczeństwu rosyjskiemu, aby zaopatrzyło się w duży zapas cierpliwości, gdyż nie przedsięweźmie on przeciw japończykom nic stanowczego, dopóki nie zgromadzi dostatecznych sił.

Sprawozdawcy wojenni czynią wszelako uwagę, że wówczas, gdy japończycy nie mieli jeszcze na stałym lądzie ani jednego żołnierza, pod rozkazami wodzów rosyjskich były już dostateczne siły zbrojne, aby nie dopuścić do wylądowania; wysłanie zaś pod Penjan gen. Miszczenki z samą tylko jazdą nie mogło osiągnąć celu.

Na wojnie doniosłe znaczenie mają pierwsze wrażenia, podnoszą one bowiem duchа wśród żołnierzów wojsk zwycięzkich i umacniają w nich wiarę w powodzenie sprawy i dowódzców. Natomiast pierwsze niepowodzenia osłabiają ducha żołnierzów, budzą goryczą i niezadowolenie. Co zaś najważniejsze, stracony nadaremnie czas prawie nigdy powetować się nie da, a zaniechanie wyzyskania sprzyjających okoliczności, z takim zwłaszcza przeciwnikiem jak japończycy, prawie zawsze prowadzi do katastrofy.

Gen. Dragomirow dowodzi, że nie wypada niczego szczędzić, aby pierwsze bitwy rozegrane zostały na korzyść własną. Taką bitwą był bój pod Tiurenczenem, w którym gen. Kuroki mógł był być rozbitym, gdyby rzucono na pole walki dwa jeszcze pułki, które do końca bitwy trzymano w rezerwie. Oskarżono wówczas o niepowodzenie gen. Zasulicza, który zdaniem rzeczoznawców, nic nie był winien. Była to zaś bitwa pierwsza i nader ważna, szło bowiem o przeprawę przez rzekę całej armii nieprzyjacielskiej. Gdyby armii rosyjskiej udało się było wówczas rozbić gen. Kuroki nad Jalu, kampania przyjęłaby odrazu inny obrót, albowiem wylądowanie japończyków pod Bitzewo nastąpiłoby znacznie później i oblężenie twierdzy port-arturskiej odwlekłoby się na miesiąc lub dwa.

Jeżeli zaś niepodobna było powstrzymać gen. Kuroki od przejścia Jalu, należało uderzyć nań pod Fenchuanczenem — pisze jeden z poważniejszych sprawozdawców wojennych — nie pozwoliwszy, aby ufortyfikował się na pozycyach. Chociaż wówczas nieznany był jeszcze stosunek sił obu przeciwników, prawdopodobnie wszelako przewaga nie była znaczną po stronie generała Kuroki.

Jeden z pisarzów wojennych francuskich utrzymuje, że na wojnie wielką rolę odgrywa minuta i strata minuty częstokroć powoduje przegranie kampanii.

To właśnie zdarzyło się w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Generał Kuropatkin nie wyzyskał tej minuty, natomiast lubował się bardzo w rekonesansach, które nie wiele przyniosły mu korzyści. Generał Dragomirow w swoim kursie taktyki dowodzi, że silne rekonesanse mają sens wówczas tylko, gdy otrzymane za ich pomocą wiadomości pozwalają natychmiast rozpocząć walkę. W przeciwnym razie szkodzą jedynie, gdyż wskazują przeciwnikowi słabe punkty jego rozlokowania.

Tak było z działaniem zaczepnem generała Grippenberga, które nieuwieńczone powodzeniem dodało marszałkowi Ojamie otuchy do rozpoczęcia ogólnego ataku.

Dowiedziawszy się bowiem, że gen. Grippenberg prowadzi bój na czele 62 batalionów i jedynie 60 batalionów stoi jako rezerwa nad rzeką Hun, pod Mukdenem, Oyama wymierzył cios tam, gdzie wiadomą mu była siła skrzydła nieprzyjacielskiego i stojącej za nim rezerwy głównej.

Dla pozoru i zmylenia czujności nieprzyjaciela Oyama rozpoczął atak na skrzydle wschodniem w górach i zaniepokoił gen. Kuropatkina o posiadanie wąwozów Dalińskich, co zniewoliło naczelnego wodza rosyjskiego do przesunięcia całego korpusu w tym kierunku.

Nodzu pilnował środka, stojąc w ufortyfikowanych silnie pozycyach, Oku zaś wtargnął na równinę pomiędzy rzeką Hun a koleją żelazną,

wziąwszy za punkt wyjścia Sandepu i zajął ten sam obszar, który przedtem zajmowała armia gen. Bilderlinga, dawniej dowodzona przez gen. Grippenberga.

Najtrudniejsze zadanie, mianowicie zaatakowanie północnego wybrzeża rzeki Hun dla uniemożliwienia nieprzyjacielowi zajęcia nowego stanowiska w razie odwrotu na tem właśnie wybrzeżu powierzono gen. Nogi, który pod Crantonem przekroczył rzekę, rozwinął front swej armii razem z centrum pod Sanlipu i pomaszerował w kierunku zachodnim przeciw Mukdenowi.

Co jednak najcharakterystyczniejsze, że Ojama o sile rezerw głównych i armii Grippenberga dowiedział się z ust jej wodza drogą pośrednią przez Tokio, gdy telegraf rozniósł po świecie wynurzenia Grippenberga, tłumaczące dlaczego porzucił dowództwo i wprost z placu boju wyjechał do Petersburga.

S. J.

Ruch włościański w Cesarstwie.

Z Siewska (gub. orłowska) donoszą do «Rusk. List.», że w całym powiecie krążą bandy włościan i nawołują do zbiorowego wystąpienia przeciwko szlachcie i inteligencyi. Obywatele ziemscy wraz z rodzinami opuszczają swe dwory i uciekają do miast, ale i w miastach nie jest bezpiecznie. W okolicy Siewska krąży wielotysięczny tłum włościan. Pragną oni wyłuszczyć władzom swe żądania.

Żądania te dadzą się zawrzeć w jednym punkcie: Wszystkie grunty dworskie powinny być oddane włościanom.

Przybywszy tłumnie do danego folwarku lub wsi, włościanie mówią: «Przyszliśmy odebrać nasze grunty. Nikogo nie ruszymy, ani kropla krwi nie popłynie».

Jeżeli właściciel majątku nie protestuje, to wsadzają go do bryczki i wysyłają do miasta. Jeżeli zaś ukrywa się lub pragnie stawić opór, to dwór i zabudowania zostają zrabowane doszczętnie, a potem spalone.

Włościanie napadają nietylko na dwory, ale i na fabryki; między innemi zniszczyli oni gorzelnie i cukrownie w Prylepach, Dubowicach, Pozdnyszewce i in. Gwałtów w pow. siewskim wprawdzie nie było, lecz pomimo to cała ludność jest mocno wystraszona.

Krążą pogłoski, że bandami włościan dowodzi osoba inteligentna. Widać to z proklamacyj, które w wielkiej obfitości rozrzucane są po pow. siewskim i po mieście Siewsku.

Proklamacye te wzywają lud do powstania przeciwko szlachcie. Z Brjańska przybyli kozacy, którzy niewielkiemi oddziałami jeżdżą po wsiach.

Ruch włościański przedostał się z gub. kurskiej i rozszerzył się już na sąsiedni powiat.

Według otrzymanych przez «Kij. Gaz.» wiadomości, ruch włościański objął już pas pograniczny trzech guberni: orłowskiej, czernihowskiej i kurskiej. Zaburzenia zaczęły się w pow. dmitriewskim, w gub. kurskiej, gdzie przedewszystkiem ucierpiały wielkie dobra Dieringina. Ztąd zaburzenia rozszerzyły się na pow. siewski w gubernii orłowskiej, a następnie na pow. głuchowski w gub. czernihowskiej. W tym ostatnim, włościanie zrabowali najpierw około 15 folwarków, należących do rozmaitych właścicieli, a w poniedziałek d. 6 marca, wielki tłum, w liczbie 3,000 ludzi, udał się do futoru Michajłowskiego, należącego do braci Tereszczenków.

Zrabowawszy wszystko, co było w majątku, włościanie podpalili znajdującą się w jego obrębie cukrownię. Na miejsce rozruchów wyjechał niezwłocznie gubernator czernihowski.

Z futoru Michajłowskiego włościanie ruszyli na majątek Nieplujewa, Swiesę, gdzie znajduje się cukrownia i fabryka maszyn.

W gub. kurskiej zaburzenia również zaczęły się w dobrach Tereszczenków, mianowicie w Tietkinie. Na skutek tych zaburzeń, wysłano z Kijowa do Głuchowa pułki benderski i ostrowski.

O znieważenie urzędnika.

Zasiadającemu w tych dniach na ławie oskarżonych robotnikowi Ławrentiewowi akt oskarżenia zarzucał, iż będąc aresztowanym wraz z kilku towarzyszami i znajdując się w kancelaryi naczelnika mokotowskiego oddziału warszawskiej policyi podmiejskiej Mikołaja Siemionowa, rzucił się z tyłu na naczelnika, chciał go przewrócić na ziemię, wreszcie zerwał mu epolety i cisnął je na podłogę.

Sąd okręgowy uznał Ławrentiewa winnym inkryminowanego mu przestępstwa i skazał go na 2 miesiące wieży.

Śledztwo sądowe dało następujące wyniki.

Świadek, naczelnik straży ziemskiej, zeznał, iż Ławrentiew zerwał mu epolety, potem zaś ciskał książkami i, wogóle, tak się awanturował, iż zaledwie przy pomocy 12 ludzi udało się go obezwładnić.

W innem świetle przedstawili zajście inni świadkowie.

Maksym Riazański zeznał, iż wobec niego Ławrentiewa związano i nałożono mu na ręce kajdanki z zamkiem; zrobiono to wskutek rozkazu naczelnika. Naczelnik uderzył Ławrentiewa w twarz. Uderzony Ł. upadł na podłogę, a wtedy naczelnik, chwyciwszy go za uszy, przyciągał do podłogi. Wtedy Ł., starając się podnieść, zerwał epolety.

Świadek Łabieszickij zeznał, iż naczelnik uderzył Ławrentiewa w piers i ciągnął go za uszy; wtedy Ł. chwycił się za epolety i zerwał je.

Świadek Agafia Łabieszichina stwierdziła toż samo, dodając, iż naczelnik, wychodząc z kancelaryi, odezwał się do strażników: „rozprawcie się porządnie z Ławrentiewem".

Sąd okręgowy skazał Ławrentiewa na 2 miesiące wieży. Izba sądowa uniewinniła Ławrentiewa, motywując wyrok w ten sposób.

Świadkowie — oprócz naczelnika — podobnie zeznali o fakcie i inkryminowanem uchybieniu.

Gdy Ławrentiewa przyprowadzono do kancelaryi, Siemionow najpierw uderzył go w twarz potem w pierś; Ławrentiew upadł, wtedy Siemionow ciągnął go za uszy; przyduszony Ławrentiew uczepił się za epolety i wtedy zerwał je.

Izba sądowa znajduje, że oświadczenie Ławrentiewa, iż czyny jego były skierowane li tylko ku temu, aby się uwolnić od przemocy Siemionowa (która to przemoc obrażała jego godność ludzką i była fizycznie męcząca) jest prawdziwe — i uniewinniła go.

— „Warszawskij Dniewnik" donosi:

W ostatnich czasach znów pojawili się w granicach kraju tutejszego chińczycy, handlujący czeczunczą. Widziano ich w Warszawie, pojawili się w Kaliszu, a wreszcie w Sosnowcu. Mówią oni wcale nieźle po rosyjsku; paszporty mają w porządku, nie ma więc zasady do przeszkadzania im w sprawach handlowych. Być może, ludzie ci są spokojnymi handlarzami, chociaż przy obecnym zastoju ekonomicznym w szczególności w manufakturze, wątpliwem jest, czy handel towarem jedwabnym może przynieść zyski. W każdym razie podczas wojny i wobec rozruchów wewnętrznych, podróżowanie po kraju takich cudzoziemców, zwłaszcza w miejscowościach oddalonych od nadzoru policyi, bynajmniej nie jest pożądanem. Alboż chińczycy ci nie mogą być w służbie Japonii? Co do tych ubiegłe wypadki zdaje się ustaliły już znaczenie neutralności.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ojcosława. Jutro Zbigniewa.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro przedstawienia nieme.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienia nieme. Jutro „Chata za wsią". Początek o godzinie 8¼ wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro posiedzenie Sekcyi technicznej oddziału chemicznego, w lokalu własnym. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

—s—

Pobór koni. W dniu dzisiejszym na ulicach miasta rozlepiono następujące ogłoszenia o dostawie koni dla wojsk:

Stosownie do wydanego Najwyższego rozporządzenia mieszkańcy miasta natychmiastowo obowiązani są dostarczyć konie dla wojsk. Dla tego wszystkie konie łódzkiego wojenno końskiego rejonu, posiadające karty wojenne, winny być z kartami i ich kuponami dostawione dnia 17 b. m. o godz. 8 rano na wskazane punkty. W m. Łodzi na punkty te wyznaczono: dla wierzchowców i koni obozowych pierwszego rzędu Nowy Rynek, obok magistratu, dla koni zaliczonych do artyleryi — Wodny Rynek, obok ogrodu Źródliska.

Podług Najwyżej zatwierdzonego rozkładu, za każdego konia, przyjętego do wojska, określono następujące wynagrodzenie: za wierzchowca 245 rb., dla artyleryi 240 rb. i obozowego pierwszego rzędu 150 rb.

Przyjazd wojska. W tych dniach przyjeżdża do Łodzi z Niżnego Nowgorodu 22 artyleryjska brygada, na miejsce 75-ej artyleryjskiej brygady, którą wezwano do armii czynnej na Dalekim Wschodzie.

W sprawie parku miejskiego. Na ostatniem posiedzeniu radnych miasta, pod przewodnictwem prezydenta p. Pieńkowskiego, postanowiono, aby ze względu na zaprojektowane zaprowadzenie w roku bieżącym oszczędności w kasie miejskiej—zaniechać na teraz robót około urządzenia parku miejskiego, na terytoryum lasu, pomiędzy szpitalem Czerwonego Krzyża a rzeźnią miejską. Urzeczywistnienie założenia projektowanego parku nastąpić ma dopiero w roku przyszłym.

Z kasy powiatowej łódzkiej. Jak wykazuje sprawozdanie łódzkiej kasy powiatowej, za drugie półrocze 1904 roku, w 67 sklepach monopolowych w Łodzi, w magistracie zgierskim, na stacyi Łódź, kolei Fabryczno łódzkiej, oraz w 5 gminach powiatu łódzkiego—sprzedano weksli i marek na sumę rb. 178,520 kop. 10.

Świadectwa przemysłowe i patenty. Według urzędowego sprawozdania, w drugiem półroczu roku 1904, magistrat łódzki wydał świadectw przemysłowych i patentów 4,478 sztuk na sumę rb. 224,877 rb. kop. 80; magistrat zgierski—154 sztuki na sumę rb. 4,292, oraz kasa powiatowa łódzka 5,562 sztuki na sumę rb. 251,331 kop. 40.

Sprawy pocztowe. Na podstawie wydanego przez główny Zarząd poczt i telegrafu w Petersburgu rozporządzenia dozwolonem zostało wysyłać bezpłatnie listy zwyczajne wagi do 2 łutów oraz otwarte (pocztówki) na plac boju, jak również pochodzące od wojsk, będących na Dalekim Wschodzie, adresowane do rodzin i krewnych w kraju i Cesarstwie zamieszkałych.

Tymczasem, skutkiem krążących w mieście naszem błędnych informacyj, jakoby z tegoż przywileju korzystały i listy rekomendowane i raz przesyłki pieniężne, do łódzkiego oddziału pocztowego zgłasza się codziennie wiele osób biednych, żądających przyjęcia bezpłatnie i wysłania na Daleki Wschód listów rekomendowanych lub przesyłek pieniężnych.

Ażeby zapobiedz na przyszłość wynikłym nieporozumieniom tutejszy oddział pocztowy prosi nas o zaznaczenie, iż bezpłatnie wysyłane być mogą na Daleki Wschód tylko listy zwyczajne wagi do 2 łutów, oraz otwarte.

Po zatem wszelka korespondencya i przesyłki pieniężne podlegają opłacie według ustanowionej taksy.

«Nowoje Wremia». Zagraniczna prasa, zwłaszcza w Austryi, kiedy jej prokuratorya zabierała numer, upatrując w pewnym artykule uchybienie od przepisów odpowiednich, pozostawiała puste miejsce z napisem: «Skonfiskowano przez C. K. prokuratoryę".

Obecnie po raz pierwszy ten system zastosowało „Nowoje Wremia" w № 10, 409, pozostawiając dużą przestrzeń czystego, niezadrukowanego papieru, nie objaśniając żadnym przypiskiem.

Sekcya techniczna. W piątek 17 b. m. o godz. 8½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie oddziału chemicznego Sekcyi technicznej w loka-

lu przy ulicy Dzielnej № 31. Porządek dzienny posiedzenia: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) odczyt inż. Popławskiego p. t. „Ciepłowydajność materyałów opałowych"; 3) referaty z czasopism; 4) sprawy bieżące.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. W sprawozdaniu z ogólnego zebrania członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych, wspominaliśmy, że rozważano projekt zmian i uzupełnień niektórych artykułów ustawy instytucyi, której działalność rozciągać się ma na całą gubernię piotrkowską. Otóż obecnie postanowiliśmy przedstawić w ogólnych zarysach, na czem głównie polegać będą projektowane zmiany. A więc przedewszystkiem instytucya nosić będzie miano «Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych guberni piotrkowskiej z Zarządem w Łodzi». W rozdziale, zatytułowanym «Cel Stowarzyszenia», do § 1 dodano punkt, który brzmi, jak następuje: dla użytku swych członków prenumerować pisma peryodyczne i wydawnictwa, oraz podręczniki fachowe, z obowiązkiem poddania się ogólnym przepisom państwowym, na wypadek utworzyć się mogącej tym sposobem biblioteki Stowarzyszenia. W rozdziale, zatytułowanym «Srodki Stowarzyszenia», § 57 uzupełniono punktem d) z kapitału inwalidów; § 67 uzupełniono uwagą, że jeżeli kapitał zakładowy dosięgnie 5,000 rub., to fundusze powstałe ztąd włączone zostaną do kapitału obrotowego. Co się tyczy kapitału wdów i sierot (§ 8), to ten tworzyć się będzie: a) z $^1/_8$ części kapitału obrotowego; b) z połowy dochodów od urządzanych wieczorków tanecznych, teatrów amatorskich i koncertów; c) z procentów od tegoż kapitału i d) z ofiar.

Kapitał inwalidów (§ 9) tworzyć się będzie: a) z $^1/_8$ części kapitału obrotowego; b) z połowy dochodów od urządzanych wieczorków tanecznych, teatrów amatorskich i koncertów; c) z procentów od tegoż kapitału; d) z ofiar i c) z wpływów, zgodnie z ustawą kasy inwalidów.

W rozdziale, zatytułowanym «Skład Stowarzyszenia», § 12 zmienić w ten sposób, iż członkami honorowymi i protektorami mogą być i cu dzoziemcy, zaś w § 13 powiedziano: członkami rzeczywistymi mogą być osoby nie młodsze od lat 21 i nie starsze nad lat 50, zajmujące posady majstrów, lub odpowiednie im stanowiska w fabrykach: przędzalniczych, tkackich, farbiarskich, wykończalniczych, chemicznych i mechanicznych gub. piotrkowskiej.

Członkowie protektorzy (§ 18), przy wstąpieniu do Stowarzyszenia wnoszą jednorazowo 1 rub. 50 kop., a następnie po 3 rub. rocznie. W rozdziale, zatytułowanym «O zapomogach dla członków Stowarzyszenia», § 30 zredagowano w ten sposób, iż zapomogi otrzymywać mogą członkowie rzeczywiści, należący nie mniej, niż rok jeden do Stowarzyszenia i że członkowie rzeczywiści, zalegający w opłacie składek, tracą prawo do otrzymania zapomóg, a w razie, gdy zalegną 4 składki, zostaną wykreśleni ze Stowarzyszenia; § 37 uzupełniono w ten sposób, iż przy udzielaniu pożyczek poręczycielami mogą być członkowie honorowi, protektorzy, oraz rzeczywiści, opłacający regularnie składki członkowskie. W rozdziale, zatytułowanym «Zawiadywanie sprawami Stowarzyszenia», § 41 zmieniono w sposób następujący: Zarząd składa się z 12 członków, z których prezes, wiceprezes, sekretarz i kasyer wybierani są corocznie, pozostali zaś członkowie co dwa lata, lecz pod warunkiem, iż corocznie ustępuje połowa ich. Członkowie Zarządu corocznie, po zebraniu ogólnem, rozdzielają między sobą czynności. § 44 uzupełniono uwagą: na posiedzeniach miesięcznych Zarządu mogą być obecni członkowie Stowarzyszenia z głosem doradczym; § 47 uzupełniono uwagą następującą: jeżeli członek, nie zgadzając się z uchwałą Zarządu, złożył zdanie odrębnego wniosku («votum separatum») do protokułu, wówczas spada z niego odpowiedzialność za zapadłą uchwałę. W rozdziale, zatytułowanym «Zebrania ogólne», § 50 uzupełniono następującą uwagą: wszystkie wybory na zebraniu ogólnem, jak również i wykluczanie członków, odbywają się za pomocą głosowania tajnego; o sposobie głosowania w innych sprawach, decyduje każdorazowo zebranie ogólne. Wreszcie § 64 zmieniony został w ten sposób: wszelkie kwestye sporne między członkami Stowarzyszenia rozstrzyga Zarząd lub zebranie ogólne. Gdyby zaś strony powaśnione nie zgadzały się z rezolucyą, spór rozstrzygnięty być winien na podstawie praw cywilnych, obowiązujących w guberniach Królestwa Polskiego

Z Sekcyi handlowej. Najbliższe posiedzenie Sekcyi handlowej wypełni odłożony z miesiąca stycznia r. b. odczyt p. Wład. Wścieklicy p. t. „O projektowanej reformie taryf kolejowych osobowych w państwie rosyjskiem".

Osobiste. Doktór Wieliczko rozpoczął w dalszym ciągu przyjmowanie chorych.

Kancelarya adwokata A. Babickiego po krótkiej przerwie znowu jest czynną.

Zebranie fryzyerów. W poniedziałek o godz. 2-ej po południu w lokalu «Liry» przy ul. Nawrot № 38, odbędzie się zebranie Zgromadzenia majstrów fryzyerskich. Starszy majster ze względu na ważność spraw, jakie na tem zebraniu mają być rozpatrywane, prosi o liczne przybycie członków, oraz osób nie należących do cechu.

Premiówki. Na wczorajszem ciągnieniu poż. premiowych II-ej emisyi z r. 1866 główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Rb **200,000** ser. 1632 № 50;

rb. **75 000** ser. 5678 № 47;

rb. **40 000** ser. 6780 № 45;

rb. **25,000** ser. 4182 № 44;

po rb. **10 000** ser. 4052 № 41, ser. 17626 № 16, ser. 1314 № 43;

po rb. **8 000** ser. 5629 № 29, ser. 11131 № 4, ser. 18748 № 22, ser. 17296 № 42, ser. 5827 № 8;

po rb. **5.000** ser. 6112 № 41, ser. 11661 № 43, ser. 7695 № 29, ser. 6130 № 10, ser. 13028 № 14, ser. 15562 № 18, ser. 12832 № 37, ser. 7227 № 20;

po rb. **1,000**: ser. 3282 № 11, ser. 16141 № 15, ser. 14342 № 39, ser. 4275 № 2, ser. 2100 № 48, ser. 14399 № 12, ser. 12304 № 46, ser. 12069 № 13, ser. 16801 № 1, ser. 8759 № 48, ser. 10416 № 49, ser. 8609 № 22, ser. 17330 № 11, ser. 10439 № 22, ser. 13810 № 33, ser. 17458 № 46, ser. 12488 № 1, ser. 19610 № 35, ser. 2787 № 18, ser. 11600 № 6.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Piotrkowskiej nr. 12 Herman Berhold, lat 15; na Pasażu Szulca Anna Flajsz, lat 28; na szosie Rokicińskiej Franciszek Skupiński, lat 68; na ul. Łąkowej nr. 1 Eberle, lat 30; na ul. Piotrkowskiej nr. 281 Józef Trawiński, lat 33; przy zbiegu ulicy Zielonej ze Spacerową Maryanna Szlachcińska, lat 25; na ul. Wólczańskiej nr. 140 Ewald Piltz, lat 20 i na ul. Zachodniej nr. 57 Maryanna Sikora, lat 19. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

Nagła śmierć. Na ul. Południowej nr. 31 E. Goldowicz, żona kupca, lat 30, nagle zachorowała; gdy przybył lekarz Pogotowia, stwierdził już tylko śmierć.

Rabunek i napad. Z jednego ze składów węgli, położonych przy Kolei łódzkiej, posuwał się wóz, napełniony węglami; powoził Godel Aronowicz, lat 35. Za wozem biegło kilku wyrostków, którzy nieustannie węgiel zrzucali. Aronowicz, odpowiedzialny za całość węgla, energicznie zaczął odpędzać napastników. Gdy wjechał w podwórze domu nr. 88 przy ul. Piotrkowskiej, napastnicy rzucili się na niego i tak go niebezpiecznie poranili, że wezwany lekarz Pogotowia, opatrzywszy rany, zmuszony był odwieźć poranionego na dalszą kuracyę do szpitala Poznańskich.

Napad. Władysław Szuroczyński, robotnik fabryczny, zamieszkały przy ul. Zgierskiej w domu pod nr. 13, gdy przechodził wczoraj wieczorem przez ul. Dworską, napadło na niego dwu drabów, domagając się oddania im laski, a gdy Sz. stawiał opór, jeden z napastników przyłożył mu do piersi rewolwer. Wobec takiego natarcia, Szuroczyński nietylko oddał laskę, ale nawet pozwolił sobie zrewidować kieszenie, w których nic nie miał. Napastnicy zbiegli.

Kradzież. Przy ul. Nowomiejskiej, w domu pod nr. 30, niewykryci dotąd złodzieje wyłamali drzwi od jatki Szymona Ruszeckiego, z którego skradli mięso na sumę 50 rb.

— Wczoraj przy ul. Marysińskiej, w domu pod nr. 15, do mieszkania Benona Brzaski przez okno weszli złodzieje, którzy skradli pościel, bieliznę i różne inne rzeczy, wartości 300 rb.

— Przy ul Marysińskiej, w domu pod nr. 12, z mieszkania Jana Michalskiego skradziono różne rzeczy, wartości 13 rb.

— Nocy wczorajszej przy ul. Zagajnikowej № 1352, za pomocą wyłamania muru, okalającego zakład fabryczny Najgoldberga, dostali się na terytoryum fabryczne, a stąd do magazynu, złodzieje, z którego wynieśli 400 funtów przędzy hiszpańskiej, wartości 500 rubli. Na ślad zuchwałych złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. W tygodniu bieżącym aż do niedzieli wieczorem czynny będzie tylko teatr Wielki, w którym w dniu jutrzejszym wystawiona zostanie „Chata za wsią," sztuka ludowa, przerobiona z powieści I. J. Kraszewskiego. W wystawieniu jej wezmą udział obie trupy dramatyczno-komedyowa i operetkowa, złączone w jedną całość, co naturalnie bardzo dodatnio wpłynie na uwydatnienie zalet tej pięknej i popularnej sztuki ludowej.

— W piątek i sobotę w teatrze Wielkim wystąpi śpiewaczka operetkowa teatrów warszawskich Kawecka i Wł. Szczawiński. W piątek odegrana zostanie „Zemsta nietoperza", trzyaktowa operetka J. Straussa, w sobotę zaś „Ptasznik z Tyrolu".

— W próbach „Eros i Psyche", wspaniały poemat dramatyczny Jerzego Żuławskiego.

(Al. Dw.). Wczoraj pierwszy raz wystawiono w teatrze Wielkim „Dziady" Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki; są to sceny liryczne dość zgrabnie uscenizowane w 1 odsłonie, dotychczas po większej części wykonywane częściowo na estradach. Moniuszko dał temu nazwę „Widma».

Reżyserya naszego teatru dokładała wszelkich starań, aby «Widma" wypadły efektownie i okazale.

Wystawiając podobne dzieła trzeba mieć na uwadze pierwszorzędne maszynerye, aby efekty odpowiednio były oddane, aby publiczność miała wrażenie rzeczywistości; również ważne są i w takich razach efekty świetlane. Całość wykonano starannie; co można było zrobić na scenie Wielkiego teatru, to zrobiono. Najlepiej jednak wykonano „Widma" pod względem muzycznym.

Części solowe odśpiewali pp. Bielska (Zosia), Maryewska (Aniołek), Silvini (dziedzic); największą partyę guślarza odśpiewał z powodzeniem p. Miller. Chóry były wyuczone dobrze, lecz za mało zwrócono uwagę na cieniowanie i niektóre tempa.

Dlaczego na afiszu nazywano «Widma» operą? przecież to nie opera, tylko sceny liryczne, wyjęte z poematu Mickiewicza.

Wieczór wczorajszy dopełniła opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza».

Całość wyszła bez porównania lepiej niż poprzednio.

Dyrygował p. Hołodenko.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Korespondent petersburski «Echo de Paris» donosi, że nadzwyczajna komisya pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych zwołana będzie za dni kilka. Do składu komisyi wejdą przedstawiciele ziemstwa i władz gubernialnych oraz niektórzy członkowie Rady Państwa, którzy zajmą się opracowaniem projektu organizacyi wyborów do zgromadzenia narodowego. Przypuszczają, że za dwa miesiące będzie już można przystąpić do wyborów.

Korespondent zapewnia dalej, że niezwłocznie po zwołaniu przedstawicieli narodu, zdecydowana będzie ostatecznie sprawa dwóch izb: jednej, złożonej z osób wybranych przez naród, a drugiej z osób, mianowanych przez Najjaśniejszego Pana.

Ta druga izba będzie odpowiadała obecnej Radzie Państwa z pewną zmianą jej pełnomocnictw. Komitet ministrów będzie zniesiony, a wszystkie jego sprawy powierzane będą Radzie Państwa pod przewodnictwem hr. Solskiego.

Rada ministrów zorganizowana będzie na wzór Europy, lecz z tą różnicą, że nie będzie odpowiedzialną wobec izb.

— «Nowoje Wremia» telefonem dowiaduje się z Moskwy, że ziemstwa różnych guberni wysłały do ministra spraw wewnętrznych prośbę, aby zaproszono przedstawicieli ziemstw do udziału w pracach komisyi, mającej za zadanie wykonanie reskryptu z dnia 3 marca r. b. Jednocześnie postanowiono nie zwoływać ogólnego zebrania Towarzystwa rolniczego moskiewskiego.

Z prasy rosyjskiej.

«Ruś" zastanawia się nad tem, kto winien jest wypadkom, które w ostatnich czasach zaszły na teatrze wojny:

«Znowu trwoga ogarnęła całe społeczeństwo rosyjskie. Znowu z niepokojem czekamy telegramów z Mukdenu, zestawiamy sprzeczne i bałamutne wiadomości, dochodzące nas z różnych stron. Znowu rozlegają się oskarżenia. I oskarżenia głównie pod adresem gen. Kuropatkina.

„Lecz czy istotnie winien on, sam jeden, tego, co się dzieje. Zastanówcie się nad tem — i choćby jaknajwiększa gorycz tkwiła w sercu, słowa wyrzutu nie zbiegną z ust waszych tak łatwo. Niedostateczna ilość wojska, opóźniony dowóz materyałów wojennych—wszystko to tylko szczegóły obok tej nieświadomości, z jaką cała armia musi działać, obok wreszcie tego braku należytej organizacyi — stosownie do wymagań współczesnych — w naszej wojskowości. Z większem nierównie prawem, aniżeli gen. Kuropatkinowi, głównodowodzącemu, można postawić zarzuty gen. Kuropatkinowi, jako ministrowi wojny.

„Armie współczesne nie mogą być improwizowane. I musimy przyznać, że organizacya naszego zarządu wojskowego i dowództwa w armii okazała się niższą od niezbędnych wymagań. Jawnie zaczepiwszy japończyków w r. 1894, nie zdawaliśmy sobie nawet przybliżonego pojęcia o ich siłach, o wynikach ich uporczywej 10-letniej pracy. „Nie przygotowywaliśmy się do wojny"— mówimy na nasze usprawiedliwienie. Lecz któż powinien się był przygotowywać, jeśli nie my. Nie mówimy już o przyczynach ogólnych, o tem, że dotychczas skrupulatnie zabijaliśmy wszelką inicyatywę prywatną, wszelką dobrą sprawę, a oświatę ludową, która daje Japonii zręcznych i wykształconych żołnierzów, zawsze stawialiśmy na ostatniem miejscu. Teraz tylko przeżywamy wyniki całego naszego systemu.

„Zastanówmy się nad tem wszystkiem, a zrozumiemy, że gen. Kuropatkin obezwładniony jest nie tyle przez japończyków, ile przez nas samych. To my powierzyliśmy mu sprawę wyjątkowo trudną, której podołać nie było w jego mocy.

„Mówimy to wszystko nie dlatego, aby kogokolwiek obwiniać lub usprawiedliwiać. Generał Kuropatkin zrobił wiele błędów i omyłek bardzo poważnych. Nie zamykajmy jednak sobie innym oczu obwinianiem Kuropatkinów, Orłowów, Grippenbergów, Stesslów, wogóle pojedyńczych osób i ludzi. Powinniśmy niezwłocz nie zastanowić się nad wszystkiem, co się dzieje wokoło nas, mężnie spojrzeć na przyczyny tego wszystkiego i, mówiąc językiem wojskowym, „zmienić front" w ten sposób, aby nieszczęścia, podobne do obecnych, nie mogły się ponowić w przyszłości. Społeczeństwo, które dotychczas poprzestawało na różnych środkach narkotycznych, powinno wziąć się do zgodnej, jednomyślnej pracy. Sto pięćdziesiąt milionów umysłów ludności rosyjskiej, wprawdzie każdy z osobna, ale bądź co bądź zaczęły pracować z takiem natężeniem, z takiem zastanowieniem się, jak nigdy dotychczas. Praca ta nie może pozostać bezowocną. Trzeba tylko niezwłocznie postawić ją w warunkach, przy których energii nie traci się naprożno, jak to było dotychczas. Dłużej czekać nie można".

*

„Nowosti" piszą w № 50:

„Dosyć już ofiar! Po co upierać się przy złudzeniach? Wyrzeczenie się polityki kolonialnej na Dalekim Wschodzie nie stanowiłoby bynajmniej dla Rosyi żadnego poniżenia. Laodun i Mandżurya nie są ziemiami rosyjskiemi, nawet Sachalin należał poprzednio do japończyków. A gdyby nawet dla zawarcia pokoju potrzeba było zwinąć port wojenny we Władywostoku, to i takie ustępstwo byłoby mniej uciążliwe, aniżeli zakaz utrzymywania floty wojennej na morzu Czarnem, na który przystaliśmy po zdobyciu przez sprzymierzeńców Sewastopola.

„Zadania cywilizacyjne stoją dla nas otworem w samej Rosyi. Nie potrzebujemy więcej zdobyczy. Okres podbojów trwa w naszych dziejach przeszło od lat trzystu bez przerwy. Pora już wyrzec się wciąż nowych ofiar. Pora odnowić własne życie, życie narodu rosyjskiego, zapewniając mu ludzkie warunki bytu".

«Nowoje Wremia» przemawia za dalszem prowadzeniem wojny. Dziennik pisze:

„Doświadczenie bojowe naszych armii zwiększyło się. Stanowić one będą wyborne kadry dla tych posiłków, które Rosya może i powinna wysłać na Daleki Wschód. Zaopatrzenie i uzbrojenie armii udoskonala się z każdym dniem. Wojna przeto nietylko może, lecz i powinna być doprowadzona do pomyślnego końca".

*

„Birż. wied." omawiając warunki, w jakich odbywać się winny wybory przedstawicieli ludu do przyszłego ciała reprezentacyjnego, podaje następujące tych warunków wyliczenie:

„1) całkowite zniesienie tymczasowych przepisów o wzmocnionej ochronie i wogóle przywrócenie w pełnej sile zasadniczych praw Cesarstwa;

2) wolność prasy, system zawiadomień przy zakładaniu nowych wydawnictw, odpowiedzialność za występki i wykroczenia tylko przed sądem;

3) prawo zgromadzenia się i agitacyi przedwyborczej;

4) nietykalność osobista z odpowiedzialnością za wykroczenia i przestępstwa tylko przed sądem;

5) przywrócenie praw osobom, ponoszącym karę, wymierzoną w porządku administracyjnym.

Powyższe zarządzenia, jasno wyrażone, ściśle i systematycznie przeprowadzone, niewątpliwie uspokoją społeczeństwo i wytworzą warunki normalne dla oczekującej je pracy twórczej.

Przed rozpoczęciem działalności prawodawczej podstawowe te zarządzenia mogłyby być urzeczywistnione drogą specyalnego aktu rządowego".

*

Według informacyi z Petersburga, kamerjunkier r. st. M. E. Jaczewski, do niedawna urzędnik do szczególnych poleceń przy generał-gubernatorze warszawskim, a ostatnio wicedyrektor departamentu wyznań obcych w Petersburgu, powraca podobno niebawem do Warszawy na wyższe stanowisko.

*

Czytamy w «Birż. wiedomostiach": «Krążą pogłoski, że generał-gubernator petersburski, generał major Trepow, otrzyma niebawem wyższy urząd".

*

W „Zbiorze praw i rozporządzeń" (№ 29 A) ogłoszono Najwyżej zatwierdzoną uchwałę Rady państwa, na której mocy wychowańcy politechniki petersburskiej, kończący ją ze stopniem inżeniera marynarki, mają prawo trudnić się wszelkiego rodzaju robotami budowlanemi, projektować gmachy i budowle.

*

Na zapytanie redakcyi „Wil. Wiestnika", ks. Światopołk - Mirski odpowiedział telegraficznie, iż wiadomości dzienników o jego chorobie są nieprawdziwe. Od chwili wyjazdu z Peters-

---

250)

WUK MIJAŁOWIC.

Do krwawej nocy...

Powieść współczesna.

(Dalszy ciąg—patrz № 56).

Biedne, takie rozigrane uczucie, stokroć biedniejsze, kiedy okiełznane zostało słowem honoru, kiedy i usta, i ręce, i myśli były jakby skute w kajdany.

Rzecz zaczęła się plątać, żal go dziwny ogarnął; przypadł do nóg Dragi, chwycił za kolana i przycisnąwszy usta do jej szat, zaczął je namiętnie całować.

Draga porwała się z krzesła.

— Władа, co robisz, nie zapominaj się... Ulegałam ci wtedy, kiedy należałam do ciebie, a teraz już mną włada kto inny. Nie zechcesz pohańbić królowej serbskiej, nie zdepczesz odwiecznych praw tronu.

Oświadczenie to jeszcze bardziej go rozbroiło. Przypomniał sobie, że mówiono źle o Dradze, że sam porzucił ją, złorzecząc. Surowo osądził tę kobietę, bardzo surowo...

— Nie lękaj się, królowo — mówił drżącym głosem. — Tego, co ożyło w duszy, co zmartwychwstało w sercu, nie w mojej mocy stłumić. Walkę tę sam stoczyć muszę. Jeżeli padam do twych stóp, padam z intencyą wyproszenia jednej rzeczy: królowo, zrzeknij się tronu, namów męża i wyjedźcie z tąd jak najdalej! Wszak dopięłaś już swego, zostałaś królową. Warunki tak się złożyły, że matką nigdy nie będziesz. Rola twoja skończona; nie dostąpiłaś tej łaski, aby dać Serbii następcę, o cóż więc ci iść może? Wasze apanaże wystarczą na dostatnie życie, miłość króla posiadasz tak wielką, że chciał dla ciebie zrzec się tronu...

Naród tymczasem podniósł przeciwko wam szemrania. Zdaje się, że nazywa was swojem nieszczęściem, gorzej nawet, swoją hańbą.

Urwał nagle i dodał:

— Chciałem powiedzieć: ciężarem.

Draga poczerwieniała

— Jak śmiesz to powtarzać! Nasi słudzy, oficerowie gwardyi przybocznej jego królewskiej mości, zabić powinni każdego, podobnie odzywającego się śmiałka!...

Włada wstał i wyprostował się jak żołnierz.

— Trzebaby wyrąbać cały naród, a to za wiele. Ja wam nie mówię tych rzeczy z chęcią ubliżenia, lecz mówię, jako wasz przyjaciel. Wszyscy was okłamują, do ludu nie macie przystępu. Ty, królowo, sama wiesz o tem, bo przedtem, nim Aleksander powołał cię na tron, sama byłaś bardzo czynną i przekonałaś się o wielu tajemnicach rządzenia.

Ale poza sferami rządzącymi jest jeszcze cały naród, do którego ty, pani, wcale dziś nie zaglądasz, bo ci na to nie pozwala dworska etykieta, a jednak dużoby cię nauczyło obcowanie z poddanymi. Dlatego błagam cię, pani, błagam jako twój przyjaciel i zaklinam na honor serba, ustąp z tronu, abdykuj wraz z mężem, póki czas, a wtedy w przyszłości, a skaszą to, że na kartach dziejów naszej ojczyzny będzie zapisano, żeście dobrowolnie tron opuścili. To wielka wygrana!

Draga gryzła wargi.

— A więc i ty — rzekła cierpko — należysz do niezadowolonych z nas?

— Ja?... Ja cię kocham po dawnemu, miłość moja odżyła, ale nie po to, aby cię porwać jak dawniej w ramiona i tulić jak dziecię do piersi, ale po to, aby ratować twój honor, twoją dobrą sławę i pamięć. Pomyśl tylko, pani, jeśli tak zniechęcony czy podburzony lud wedrze się do konaku i zamorduje was.... Czego to będzie dowodem?

Draga drgnęła, a potem zbladła, lecz wrótce dumnie się wyprostowała i chociaż jakaś obawa targała jej duszę, z podniesioną do góry głową rzekła pewnym głosem:

— Będzie to dowodem, że naród serbski postępuje jak rozbójnik! Widzisz my na te strachy nie możemy zwracać uwagi. Mąż mój i ja oddawna otrzymujemy listy z pogróżkami, anonimy. Gdybyśmy im mieli wierzyć, gdyby im wierzył każdy panujący, kandydatów do tronu wkrótceby zabrakło. Dziwi mnie, dlaczego tak się przejmujesz temi postrachami.

— Bo znam naród!

— Więc i nas oceniasz według sądów tłumu?...

— Nie, bo gdyby tak było, nie chciałbym was bronić

Zastanowiło to Dragę. Wyciągnęła do niego dłoń i rzekła łagodnie:

— Dziękuję ci. Czuję, że jesteś prawdziwym przyjacielem moim i króla, dlatego i ja muszę ci odkryć szczerą prawdę, otworzyć swoją duszę.

Głos jej podnosił się coraz wyżej.

— Aleksander rzekł do ministrów, którzy nie chcieli zgodzić się, aby mnie poślubił, że raczej zrzecze się tronu, aniżeli mnie opuści. Wywzajemniając mu się za to, ja oświadczam tobie i upoważniam do rozgłoszenia w mojem imieniu, że postanowiłam umrzeć za niego, umrzeć nawet z nim razem, ale z obawy śmierci tronu się nie pozbędę.

(d. c. n.).

burga stan zdrowia księcia nie pogorszył się wcale.

*

Ministeryum komunikacyi wysyła niebawem liczny komplet pracowników na koleje syberyjskie.

*

W Finlandyi — jak czytamy w urzędowej «Finlandskoj gaz.»— odbyły się na wielką skalę manifestacye w Helsingforsie, w Tammerforsie, w Abo, w Wyborgu i innych miastach.

Chodziło o zamanifestowanie, że ludność finlandzka niezadowolona ze stanowego charakteru sejmu finlandzkiego i że pragnie powszechnego głosowania. Nie cztery stanowe kurye, ale jeden ogólno-stanowy i ogólno-klasowy parlament. Obecny sejm finlandzki jest zgromadzeniem przedstawicieli nie całego fińskiego narodu. Wybierać posłów do sejmu musieliby mieć prawo wszyscy finlandczycy pełnoletni, używający praw obywatelskich bez różnicy płci.

To stanowiło temat mów, wygłoszonych na ulicy podczas pochodów. W Helsingforsie np. pochód taki manifestacyjny tworzało 9,000 robotników. wśród których znajdowało się 2,300 kobiet. „Manifestacye—pisze «Finl. gaz.» — nosiły charakter czysto fiński i odbyły się we wzorowym porządku, nie zakłóconym żadnym wybrykiem. Sami robotnicy tworzyli straż, zapobiegającą wszelkiemu naruszeniu porządku.»

*

Ciekawe ostrzeżenie przesyła korespondent «Hacofe» z Petersburga. Uwiadamiając, że do Warszawy przyjedzie za dwa tygodnie rosyjska trupa dramatyczna, która będzie grała do Wielkiejnocy w teatrze rządowym i która ma w swym repertuarze sztukę antisemicką, p. t. „Decadence», tłómaczoną z francuskiego, gazeta dodaje: «Wartoby, żeby się znalazł ktoś między przedstawicielami gminy żydowskiej warszawskiej, którybyzwrócił uwagę stojących na czele zarządu teatru rządowego, o ile to niebezpieczne teraz wystawić w Warszawie sztukę, pełną antisemityzmu ostrego, obecnie — po wypadkach w Baku».

*

«Birżew. Wiedom.» podają następujące szczegóły z powodu wybuchu w hotelu «Bristol" w Petersburgu:

„Wybuch nastąpił w numerze 26, który był zajęty od 25 stycznia przez młodego człowieka, w wieku lat 35, przybyłego z Rygi za paszportem poddanego angielskiego Mac-Kulona. Pokój zajmował na pierwszem piętrze i prawie co dzień o 12 rano wychodził i wracał późno w nocy. Do niego nikt nie przychodził. W przeddzień katastrofy Mac Kulon, jak zwykle, wrócił do domu o 12 w nocy. Prawdopodobnie już się położył spać, gdyż resztki ciała znaleziono bez ubrania wierzchniego, bez butów, w bieliźnie tylko i w trykotach. Ciało było strasznie poszarpane. Wszystkie wnętrzności wyrzucone, lewa noga oderwana. Ci, którzy go widzieli przedtem, podają taki rysopis: był to szatyn, wzrostu średniego, o rysach wyrazistych z małą ostrą bródką, z wąsami «a la Napoleon".

Obok tego numeru mieszkały dwie kobiety z prowincyi: matka i córka. Ściana zupełnie się rozpadła i kobiety ujrzały straszny obraz katastrofy. W pokoju znaleziono walizkę skórzaną, napełnioną rozmaitemi rzeczami. Było tam kilka gazet zagranicznych, a między innemi numery „Temps'a".

Różne szczegóły wskazują, że Mac Kulon chcąc schować bombę, włożył ją do komody i zasuwając szufladę spowodował wstrząśnienie, skutkiem czego nastąpił wybuch. Komoda rozprysła się na drobne kawałeczki".

Z prasy zagranicznej.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły w sprawie pokoju charakterystyczne wywody paryzkiego „Tempsa", który i powagą swoją, opartą o sfery dyplomatyczne, i gorącą sympatye dla Rosyi. jedna sobie posłuch. „Temps" w artykule swoim rozumuje w sposób następujący:

„Wojna obecna w istocie swojej jest właściwie wojną kolonialną, która wszakże skutkiem rozwinięcia swojego nabrała w oczach Rosyi charakteru wojny narodowej. Nigdy Rosya nie chciała zagarnąć Mandżuryi; walczy ona na obcem terytoryum, dla obcego kraju. Czy może przeto zachodzić fakt naruszenia żywotnych interesów narodowych, albo honoru narodowego Rosyi? Bynajmniej.

„Po dawniejszych klęskach można było zawsze twierdzić, że Rosya moralnie jest zobowiązana raz jeszcze spróbować szczęścia wojennego i rzucić wszystko na kartę. Przed takiem rozstrzygnięciem byłoby zawarcie pokoju pod ciężkiemi warunkami, jakie wówczas stawiali już japończycy, przyznaniem się do słabości, która bywa kapitulacyą narodów i zalicza je do owego „typu" ludów śpiących, których zamiłowaną w pokoju mierność prezydent Roosevelt świeżo napiętnował.

„Dzisiaj okoliczności ułożyły się wręcz inaczej. Ze spokojem stoicznym armia rosyjska stawiła opór, wreszcie przewaga liczebna japończyków wzięła górę i zapewniła orężowi japońskiemu ostateczne powodzenie. Honor wojskowy Rosyi jest przez taki obrót wypadków nienaruszony, wszakże Rosya, gdyby chciała w obecnych warunkach prowadzić dalej wojnę, musiałaby naprężyć do ostateczności swoje siły.

„Czy Rosya powinna świadomie paraliżować całą swoją swobodę akcyi mocarstwowej? Czyż ma wszystkie swoje żywetne interesy w Europie, na Wschodzie, wreszcie nawet w Azyi środkowej poświęcić w ofierze tego źle pomyślanego a tak odległego przedsiębiorstwa? Prawda, że Rosya była zmuszona postawić opór japońskim pogróżkom, ale obowiązek narodowy nie nakazuje Rosyi, ba! nawet zabrania jej ponosić nieograniczone ofiary w przyszłości dla tego nieuchwytnego celu.

„Taki jest punkt widzenia, pod którym od dni ostatnich rysuje się sprawa pokoju. Warunki jego będą twarde, ale nie wyczerpują ce sił Rosyi. Japonia zagarnęła Koreę, oświadczając, że pragnie ten kraj „uwolnić"; Japonia zatrzyma Koreę w swoich rękach, to jasne.

„Przyjęcie tego punktu wystarcza, aby można porozumieć się co do innych. Przy rozpoczęciu układach o pokój Rosya będzie musiała poczynić pewne ofiary ze swej próżności raczej, aniżeli ze swoich istotnych interesów. Rany swoje wyleczy Rosya łatwo i szybko, w Europie i w Azyi z łatwością na drodze produkcyjnej pracy pokojowej odzyska rychło to, czego jej wojna odmówiła. Złożywszy obfity haracz na ołtarzu czci wojskowej, okaże Rosya, że zdolna jest w rozumnem ograniczeniu straty swoje przeboleć, a przyszły odwet zwolna i systematycznie przygotować.

„Rosya zapomni szybko o burzy, która po nad nią przeciągnęła, a poświęci całą swoją pieczołowitość żywotnemu dziełu gruntownego, wewnętrznego przekształcenia się, które jest konieczne i którego bieg tylko wojna paraliżuje".

Pod tym warunkiem „Temps" zapewnia Rosyę o wiernem dochowaniu przymierza przez Francyę.

Tabela wygranych.

W 2-ym dniu ciągnienia 2 klasy 184 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 14 marca 1905 roku.

Rub'i **1500** № 2272. Rb. **600** №№: 1102 11875. Rb. **400** №№: 5744 18972 23294. Rb. **150** №№: 2569 4706 9291 9542 14615 15806 19267 19285 19718. Rb. **60** №№: 1920 3523 3986 4486 5222 5272 5660 5873 6101 6426 7058 7077 8379 8880 9675 10754 10986 11980 12269 12583 12761 13146 13153 13752 14089 15490 16208 19681 21303 21477 22854 23322.

Rubli **45** №№: 67 127 44 55 97 209 79 99 323 87 682 704 76 845 **1**042 90 99 157 207 8 11 70 327 422 35 506 41 43 644 60 68 82 91 784 332 49 53 913 34 **2**000 13 191 210 66 308 31 34 53 428 504 46 626 38 48 73 743 63 816 58 63 900 23 44 **3**006 7 32 39 57 61 122 85 263 87 396 427 36 60 96 565 665 748 60 865 971 **4**029 100 7 25 53 219 368 447 71 501 21 78 80 669 78 718 67 917 34 **5**010 23 34 90 96 261 82 91 301 24 532 79 720 22 42 886 89 932 44 45 69 88 **6**052 66 70 360 78 93 336 38 95 422 38 44 55 96 502 61 84 641 57 61 726 913 65 **7**007 11 26 83 146 82 243 76 341 57 61 428 57 545 46 63 70 90 617 742 73 912 13 14 23 **8**024 31 58 64 272 341 58 528 98 646 724 95 850 72 914 40 80 99 **9**013 71 109 16 226 40 56 77 95 97 356 467 507 35 98 619 26 64 870 97 905 24 66 99 **10**062 82 87 142 69 200 3 69 85 97 98 300 6 93 404 6 35 52 506 72 88 726 38 48 73 92 826 31 36 39 92 915 60 **11**019 20 46 85 114 45 65 93 217 21 98 322 50 76 521 43 508 9 20 33 73 658 60 88 881 933 43 93 98 **12**038 44 135 87 204 398 426 40 95 504 40 81 636 744 49 853 952 59 85 **13**000 63 110 12 22 37 41 49 88 90 203 45 92 307 13 14 428 32 49 503 16 56 66 643 62 750 94 860 86 88 912 77 **14**032 97 134 250 73 313 71 457 502 66 707 32 61 805 34 79 92 967 **15**047 117 54 68 79 277 594 403 4 79 500 14 42 645 92 741 78 87 836 965 **16**016 37 61 201 26 46 328 65 447 553 54 611 20 29 763 827 30 926 74 75 77 97 **17**072 130 240 43 382 404 5 98 571 93 600 16 41 45 47 63 87 729 70 800 25 88 907 27 43 **18**021 28 100 25 91 251 348 402 14 50 554 55 608 32 848 99 961 71 80 84 98 **19**033 102 68 256 321 29 40 49 91 505 89 643 725 66 884 918 27 55 66 75 84 **20**111 62 219 79 407 23 68 70 75 78 538 46 61 75 629 33 41 47 728 817 91 989 **21**092 104 54 70 206 44 50 70 73 306 9 13 18 55 483 92 503 9 50 54 71 606 48 59 74 792 813 58 82 907 27 88 **22**042 87 117 41 53 63 69 71 98 228 41 58 320 68 86 448 91 500 1 51 65 77 601 79 714 38 819 48 67 921 70 **23**053 152 82 206 93 345 408 12 19 48 67 78.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—:—

Petersburg, 14 marca. Dziś Komitet ministrów zakończył rozważanie zamierzeń, zawartych w punkcie szóstym Najwyższego ukazu z d. 12 grudnia st. st., dotyczącym tolerancyi religijnej. Rozstrzygając sprawy religii niechrześciańskich, Komitet ministrów zastanawiał się szczegółowiej nad budową domów modlitwy dla inowierców, położeniem osób, należących do stanu duchownego religij inowierczych, zwłaszcza mahometańskiej. Rozważano sprawy porządku wyborów i zatwierdzania duchownych mahometańskich, uwalniania ich od powinności wojskowej, wzywania do służby czynnej z rezerwy, otwierania wyznaniowych szkół mahometańskich w Mektebie i Medresie. Również zajmowano się sprawami religijnemi kirgizów i gmin muzułmańskich na Kaukazie północnym, w gub. stawropolskiej, w Turkiestanie i okręgu zakaspijskim. Komitet ministrów w tych sprawach uznał, że należy je wyłączyć z pod władzy administracyi gubernialnej i oddać pod dozór osobnego Zarządu duchownego. Przechodząc do sprawy lamaitów, Komitet ministrów uznał za konieczne, z powodu zupełnie odmiennego ich kultu religijnego i małego obznajmienia się rządu z temi sprawami, podług prawa o lamaitach całkowitej rewizyi z udziałem duchowieństwa lamaickiego i świeckich znawców tego kultu.

Jekaterynburg, 14 marca. Kupiectwo syberyjskie ponownie stara się o budowę kolei Tiumeń—Omsk w miejsce kolei Jekaterynburg—Kurhan.

Odesa, 14 marca. Na licznem zgromadzeniu rady sanitarnej, która obradowała nad środkami walki z cholerą, gdyby ta pojawiła się w gubernii chersońskiej, postanowiono prosić o zniesienie przepisów ministeryalnych z r. 1903, oddających walkę z epidemią w ręce administracyi, a natomiast o powierzenie tej sprawy ziemstwom i miastom, wreszcie o przyznanie organizacyom sanitarnym ziemskim prawa wydawania postanowień obowiązujących co do walki z epidemiami.

Charków, 14 marca. Były prezes gubernialnego zarządu ziemskiego, Kołokolcew, wybrany został na prezesa wołczańskiego zarządu ziemskiego.

Charków, 14 marca. Całą noc w powiecie suzdalskim płonęły magazyny. Spaliło się dziewięć magazynów hurtowych zboża. Straty wynoszą około miliona. Podejrzewane jest podpalenie. Dziesięciu ludzi było okaleczonych.

Sewastopol, 14 marca. Rozpoczął kampanię oddział szkolny floty czarnomorskiej pod flagą admirała Pisarewskiego.

Sewastopol, 14 marca. Dzisiaj przez Odesę przybyli z Portu Artura: kapitan I klasy Aleksiejew i 89 majtków. Pojadą oni do Petersburga. Ci, którzy przybyli na parowcu «Malaja» z Madagaskaru, opowiadają, że mimo strasznych upałów, w eskadrze Rożestwienskiego nie zdarzył się ani jeden wypadek śmierci.

Petersburg, 14 marca. Najpoddańszy telegram generał-adjutanta Kuropatkina z dnia 12 marca donosi: Donoszę Waszej Cesarskiej Mości, że generał adjutant Meyendorf w dniu 10 marca spadł z konia, złamał sobie obojczyk, poczem wysłany został do Charbina. Lekarze spodziewają się, że zdrowie jego szybko się poprawi. Drugi telegram z dnia 13 marca donosi. że w nocy na 13 marca, raporty o starciach bojo-

wyl h nie nadeszły. Wojska dochodzą do porządku. Rekonesans sił przeciwnika dokonywa się.

Londyn, 14 marca. Poselstwo japońskie ogłosiło dzisiejsze depesze z Tokio. Po stronie Sincinu japończycy w dniu 12 marca zajęli Impon o 18 mil na wschód od Fuszunu, wyparłszy ztamtąd rosyan. Po stronie Szache japończycy ś igają rosyan w rozmaitych kierunkach.

Paryż, 14 marca. Opinia publiczna żywo zajmuje się rozbiorem pytania, czy generał Kuropatkin zdoła ufortyfikować się w Telinie, czy też będzie musiał cofnąć się dalej na północ.

Clémenceau żarliwie popiera myśl wmieszania się Francyi, celem położenia kresu wojnie w interesie przymierza francusko rosyjskiego.

Wiedeń, 14 marca. Izba handlowa w Libercu, z powodu sprzedaży na rynku angielskim cukru, rafinady ze Stanów Zjednoczonych po cenach niższych od liverpoolskich, widzi w tem dowód istnienia premij wywozowej i prosi rząd, aby zbadał, jaką premię płacą Stany Zjednoczone i jaka ilość cukru amerykańskiego ma zbyt w Anglii.

Paryż, 14 marca. Dzisiaj na naradzie ministrów Delcasse oświadczył, że król hiszpański przyjedzie do Paryża d. 30 marca po południu i odjedzie w nocy d. 2 lub 3 kwietnia.

Konstantynopol, 14 marca. Ucieczka adjutantów sułtana: generała dywizyi Achmeta Lewketa, generała brygady Gaza paszy i szambelana Ritbeja nie ma przyczyny politycznej. Policya energicznie poszukuje zbiegów, którzy prawdopodobnie przebywają w Egipcie.

Konstantynopol, 14 marca. Kilka oddziałów bulgarskich skierowało się do granicy tureckiej. Spodziewają się napadu na Turcyę na wiosnę. Rozrzucane są broszury, oświadczające, że Bulgarya jest niezadowolona z reform i będzie dopuszczała się zaburzeń nawet w Konstantynopolu, aby spowodować interwencyę mocarstw.

Około Monastyru zniesiono oddział bulgarski, złożony z 8 iu ludzi. Mieszkańcy okoliczni żalą się na grabieże, których dopuszczają się żołnierze i baszybuzuki z poblizkich miejscowości.

Londyn, 14 marca. Izba lordów. Podczas rozpraw nad fiskalnemi nieporozumieniami pomiędzy Indyami a Rosyą towarzysz ministra dla spraw indyjskich oświadczył że zwiększone przez Rosyę cło na indyjską i cejlońską herbatę pobierane było tylko przy dowozie przez Odesę. Nie wywarło ono wszakże widocznego skutku, ponieważ obroty w handlu herbatą faktycznie wzrosły.

Londyn, 14 marca. Izba gmin. W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie zabronienia dowozu cukru rosyjskiego do Anglii przez Niemcy minister handlu Gerald Balfour oświadczył: Cukier, dowożony do Anglii, musi wykazać się świadectwem pochodzenia. Jeżeli komisya brukselska osądzi, że kroki Niemiec lub Rosyi sprzeciwiają się konwencyi brukselskiej, poczyni ona odpowiednie zarządzenia.

Londyn, 14 marca. Królowa Aleksandra, ks. Karol duński i księżna Wiktorya odjechali do Lizbony.

Londyn, 14 marca. W czasie niedawnych manewrów w okręgu Peszaweru w Afrydzie strzelało wojsko angielskie. Zarządzono śledztwo.

Białogród, 14 marca. Rząd postanowił zamknąć skupszczynę w przyszły czwartek. Zwołanie sesyi nadzwyczajnej w ciągu dwóch miesięcy zależy od powodzenia akcyi ministra skarbu około zaciągnięcia pożyczki.

Valparaiso, 14 marca. Skutkiem pojawienia się dżumy, port Pisagua został opuszczony przez ludność.

Wiedeń, 14 marca. Prasa, sumując wiadomości o wojnie, patrzy na bitwę pod Mukdenem niemal pesymistycznie.

Mińsk, 14 marca. Do zamachu na życie policmajstra Hoffenberga przyznał się aresztowany mieszczanin mozyrski, Berman. Przyczyna zamachu niewiadoma.

Wilno, 14 marca. Dzienniki znowu zaczęły wychodzić.

Odesa, 14 marca. We wszystkich drukarniach wprowadzono 10 godzinny dzień pracy.

Andiżan, 14 marca. O godz. 3 min. 30 po południu było tu trzęsienie ziemi. Poprzedziły je śnieg i deszcz. Wiszące przedmioty kołysały się.

Otrzymane po południu.

Petersburg, 15 marca. Na posiedzeniu rady o prasie, obradowano nad prawami ministra spraw wewnętrznych czasowego wzbraniania gazetom pisania o ważnych kwestyach państwowych.

Pod głosowanie poddano dwie kwestye: 1) wprowadzenie tego prawa do zbioru praw rosyjskich, nadającego władze ministrowi spraw wewnętrznych w czasie wojny lub niebezpieczeństwa położenia państwa, ograniczać swobodę prasy; 2) zachować prawo czasowego wzbraniania zajmowania się kwestyami doniosłej wagi dla państwa, lecz przyznać je nie ministrowi spraw wewnętrznych, a Komitetowi ministrów.

Za naruszenie ustawy nakładać kary sądowe. Za pierwszem wnioskiem padło 11 głosów, za drugim 9 głosów, dwaj członkowie wyrazili oddzielne zdanie.

Niższy Nowogród, 15 marca. W dumie podano wniosek o rozpoczęcie starań, w celu wznowienia lekcyi w wyższych szkołach. Pożądana jest organizacya rad rodzicielskich w szkołach średnich.

Rostów nad Donem, 15 marca. Mieszczanie wznowili starania, o pozwolenie na zjazd starostów miejskich w marcu lub kwietniu, w celu obrad dotyczących samorządu miejskiego.

Kronsztadt 15 marca. W dniu dzisiejszym przygotowano do pływania okręty oddziału naukowego floty baltyckiej.

Mińsk, 15 marca. Duma miejska utworzyła komisyę dla opracowania sposobu udziału przedstawicieli różnych stanów, w celu podawania petycyi zgodnie z Ukazem z d. 3 b. m.

Briańsk, 15 marca. Wszyscy rybacy wiezieni na krze lodowej ocaleni.

Londyn, 15 marca. Najpoważniejsze pretensye osób, które ucierpiały podczas wypadku na morzu Północnem, w dniu dzisiejszym załatwione zostały. Osoby te otrzymały czeki, pokwitowały z pretensyi, i widocznie są zadowolone.

Paryż, 15 marca. W tutejszych kołach dyplomatycznych uważają za prawdopodobne dalsze prowadzenie wojny. Korespondentowi petersburskiej agencyi telegraficznej jeden z wybitnych dyplomatów francuskich powiedział, że zgodnie z tradycyami, kraj, który nie zajął terytoryum nieprzyjacielskiego, niema prawa żądania kontrybucyi.

Peschawer, 15 marca. Biuro Reutera donosi: Oddział pod dowództwem oficera Brytańskiego, w wąwozie Tajbeskim, otoczył wieś Coddam niedaleko Żumruda i pojmał rozbójnika Tachabgul ti-chi-czela i spalił jego fortyfikacye.

Berlin, 15 marca. Wedle „Kreuz Zeitung" cesarz Wilhelm powiedział rektorowi jednego z uniwersytetów, że obawy studentów niemieckich o ograniczenie swobody akademickiej nie mają podstawy. Sam cesarz był studentem, a jego synowie jeszcze są studentami. Akademicka swoboda nie może być ograniczona.

Paryż, 15 marca. Gazety wieczorne donoszą o zamierzonej mobilizacyi w Rosyi.

Londyn, 15 marca. W odpowiedzi na zapytanie w izbie gmin lord Balfour oświadczył, że wtargnięcie do Anglii w celach zaborczych jest niemożliwe. Kwestya o najazdach mających takie znaczenie, jest bardzo złożoną, jednakże nie daje rządowi powodów do zaniepokojenia.

Paryż 15 marca. Biuro Havasa donosi: Po przemówieniu prokuratora w sprawie Dreyfusa, prezes sądu kasacyjnego polecił zreferować o tem raport.

Od naszych Korespondentów.

Berlin 15 go marca. Projekt zmiany prawa wyborczego przeszedł przez obrady sejmu. Projekt proponuje zwiększenie liczby mandatów z 9 na 12.

Rzym, 15 marca. Na księcia Jerzego Saskiego, brata króla, który zwiedzał ruiny starożytnego zamku Kume napadł tłum wieśniaków uzbrojonych w sierpy. Winnych aresztowano.

Nabożeństwo. Dziś o godz. 6½ rano, w kościele św. Krzyża, ks. Fajencki w asystencyi księży Bretszrajdera i Śmigielskiego odprawili Mszę świętą na intencyę pomyślnie załatwionych układów, pomiędzy pracownikami nowej fkalni, i tkalni na Księżym Młynie a zarządem Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera.

Po skończonem nabożeństwie ks. Bakalarczyk w serdecznych słowach przemówił do zebranych, zachęcając ich do zgodnej i sumiennej pracy.

Oddziały powyżej wymienione rozpoczęły pracę o godz. 8 rano.

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Fa. 50 kopiejek.

Na Kroplę Mleka.

T. Domicz, wygrane w karty u p. A. Ł., 50 kop.

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr.

(Dzielna 52).

Rozkład godzin przyjęć:

Choroby	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	L. Fankanowski	wtorek i piątek	3— 4
	H. Olszewski	poniedziałek	4— 5
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2— 3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9—10
	J. Jokiel	środa	1— 2
	T. Staveno	czwart. i sobota	12— 1
	A. Tomaszewski	(poniedziałek	1— 2
		(czwartek	2— 3
Choroby wewnętrzne i dzieci	W. Gajewicz	poniedz. i czwart.	3— 4
	K. Haberlau	wtorek i piątek	2— 3
	Kaczmarkiewicz	(poniedziałek	2— 3
		(piątek	12— 1
	J. Lohrer	wtorek i sobota	4— 5
	F. Łukasiewicz	piątek	11—12
	A. Rząd	wtorek i sobota	1— 2
	K. Wiśniewski	środa i sobota	9—10
Choroby nerwowe	H. Bräutigam	wtorek	1— 2
	E. Mittelstaedt	środa i sobota	11—12
Choroby kobiece	M. Bełżyński	poniedziałek	12— 1
	K. Brzozowski	czwartek	1— 2
	Ks. Jasiński	środa	11—12
Choroby chirurgiczne	E. Jasiński	środa i sobota	2— 3
	A. Krusche	wtorek i piątek	1— 2
Choroby gardła, nosa i uszu	Jul. Grabowski	wtorek i piątek	11—12
	J. Pieniążek	pon. środa i sobota	12— 1
Choroby oczne	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2— 3
	J. Koliński	środa i sobota	9—10
	J. Michalski	wtorek i piątek	2— 3
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golc	wtor. czwart. i sobota	12— 1
	G. Lohrer	poniedziałek	12— 1
	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4— 5
Choroby zębów i jamy ustnej	A. Leszczyński	poniedziałek	9 -10

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyjeżdżając dzisiaj na Daleki Wschód i nie mając możności osobiście pożegnania wszystkich znajomych i życzliwych, którzy okazali mi tyle miłych dowodów sympatyi, proszę Szanownego Pana uprzejmie pozwolić mi, za pośrednictwem „Rozwoju“, przesłać wszystkim znajomym wyrazy serdecznego pozdrowienia.

Łączę przytem zapewnienie o moim szacunku i poważania.

Dr. Wincenty Gajewicz.

Łódź, d. 15 marca 1905 r.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
14/III 1 ppł.	738 0	+ 6.8	91	Z 1	Z dnia 14/III Temperatura max. + 7 8 C. Temperatura min. +1 8° C Opadu 0.0
14/III 9 w.	738 4	+ 6.8	88	Pd Z 1	
15/III 7 r.	739 0	+ 2.2	93	Pd Z 1	

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Strum z Koła — von Ossowski z Strasburga — Pilipski z Orszy — Kelm z Podłężyc — Szereszewski z Warszawy.

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żalaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że nieodebrane bagaże oraz zagubione w obrębie drogi przedmioty, ogłaszane w swoim czasie w dziennikach miejscowych i Piotrkowskich „Gubernskich Wiedomostiach“ — w roku 1903 — 19, 26 lipca i 2 sierpnia (st. st.) w №№ 29, 30 i 31; 23, 30 sierpnia i 6 września w №№ 34, 35 i 36; 20, 27 września i 4 października w №№ 38, 39 i 40; 25 października, 1 i 8 listopada w №№ 43, 44 i 45; 22, 29 listopada i 6 grudnia w №№ 47, 48 i 49; 14 grudnia i w roku 1904 7 i 14 stycznia w №№ 50, 2 i 3; 14, 21 i 28 lutego w №№ 7, 8 i 9; 13, 19 i 26 marca w №№ 11, 12 i 13; 17 kwietnia, 1 i 8 maja w №№ 16, 17 i 18; 22, 29 maja i 5 czerwca w №№ 21, 22 i 23; 3, 10 i 17 lipca w №№ 27, 28 i 29; 24-go lipca, 7 i 14 sierpnia w №№ 30, 31 i 32; 21, 28 sierpnia i 4 września w №№ 34, 35 i 36; 25 września, 2 i 9 października w №№ 39, 40 i 41; 23, 30 października i 6 listopada w №№ 43, 44 i 45 — zostaną sprzedane przez publiczną licytacyę na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu 22 marca (4 kwietnia) r. b. o godz. 10 rano. 276—3—1

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi Łódź-Fabryczna dnia 4-go (17-go) marca 1905 roku o godzinie 10-ej rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej ustawy Rosyjskich Dróg Żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu lutym 1905 roku za frachtami: Rewel 3280, 3255, 3266 i 3227 szproty wędzone, Golm dla Biakego.

Uwaga. W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 7 (20) marca 1905 r. o godz. 10 rano. 278—1

Nowe indywidyum

nieznana mi osoba zbiera składki w warsztatach szewckich pomiędzy czelaźmi na strejk, powołując się na mnie i że pieniądze te składa na moje ręce. Ostrzegam i proszę, gdzie się pokaże, zawiadomić policyę. Z poważaniem Franciszek Miatkowski. 272—1

Drobne ogłoszenia.

Do sprzedania 2 sieczkarnie, bormaszyna, miech większy, kowadło i w. i. Wiadomość u S. Suwalskiego, ul. Wysoka № 18. 328—3—2

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią na parterze są zaraz do wynajęcia, mogą być umeblowane; na żądanie całodzienne utrzymanie. Wiadomość w cukierni, ul. Konstantynowska nr. 18. 317—2..—2

Do wynajęcia elegancki pokój umeblowany, 1 piętro, Pasaż Meyera № 11, dowiedzieć się u stróża. 348—5—1

Do sprzedania folwark włók 16, przeważnie pszennej ziemi, łąki 40 m., budynki murowane w dobrym stanie — z pełnym inwentarzem żywym i martwym, z ozimemi i jaremi zasiewami. 7 wiorst od kolei i 3 wiorsty od składu buraków. Oferty poste-restante, Złoczew, pow. sieradzkiego, pod lit. A. B. C. kupno i sprzedaż. 342—5 - 1

Do wynajęcia od kwietnia r. b. różne mieszkania, składające się 2 i 3 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Lipowa 14, stróż wskaże. 345—3.—1

Krawcy potrzebni zaraz do magazynu okryć damskich, Piotrkowska 163. 337—4—1

Młodzieniec z prowincyi, lat 17, poszukuje miejsca do handlu kolonialnego na praktykę. Oferty przyjmuje „Rozwój“ pod „Młodzieniec“. 327—3—2

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172—d—

Magle nowe do sprzedania tanio. Przejazd nr. 39. 349 - 3—1

Mebli czarnych garnitur, pluszem krytych, do sprzedania. Obejrzeć można od 10 do 2 ej, Wschodnia nr. 66, stróż wskaże. 316—6—6

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebna zdolna osoba, znająca krój i szycie, do magazynu ubiorów dziecinnych. A. Pawlik. Piotrkowska 69. 336-2 2

Poszukuje się zaraz pokoju, z osobnem wejściem przy inteligentnej rodzinie z całodzienhem utrzymaniem. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju“ pod „M. F“ 331—3 2

Potrzebna zdolna staniczarka, Benedykta № 20 m. 12. 332—3—2

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki i uczenice. Piotrkowska nr. 93 m. 10. 344—2—1

Potzebne podręczne do krawiecczyzny. Widzewska 44 m. 33. 343 –1

Potrzebne staniczarki, podręczne i uczenice. A. Minor, Piotrkowska 207. 338—1

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, obznajmiony z praniem chemicznem oraz krawiec do pralni chemicznej Jana Cebóli, Piotrkowska № 116. 346—3—1

Razura po starszym felczerze jest do wynajęcia od 1-go kwietnia, tamże różne inne mieszkania. Wiadomość u stróża, Zgierska № 43. 234—3.—2

Są do sprzedania 2 osady 15 morgowe z zabudowaniami gospodarskiemi i laskiem, wszystko w dobrym stanie, we wsi Ciszewie pod Rokicinami, blizko kolei wiedeńskiej. Wiadomość na miejscu u Jana Miarek. 329—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Łachacińskiego, wydany z gminy Wiskitki, gub. warszawskiej. 330—3—2

Zaginął pudel biały. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go za nagrodą na ul. Pańską № 9 m. 22. 347—3—1

Zaginął paszport na imię Jadwigi Włodarczyk, wydany z gminy Przerąbski, gub. piotrkowskiej. 340—3—1

Zaginął paszport na imię Salimy Cunge, wydany z magistratu m. Łodzi. 339-3-1

ZARZĄD TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU ŁÓDZK. KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW

zawiadamia, że wkłady członków i zapisy przyjmuje codziennie od godziny 3–6 pop. (prócz świąt) w tymczasowym lokalu:

Benedykta 37, parter. 255—3—3

Zupełna Wyprzedaż.

ZARZĄD

Sali Licytacyjnej,

Ul. Dzielna № 25,

podaje do wiadomości, że z powodu likwidacyi sprzedaje **Meble, Maszyny do szycia, Perfumeryę, naczynia kuchenne i różne inne przedmioty** po nader nizkiej cenie.

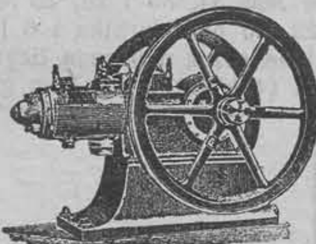
Osoby, które powierzyły towar w komis, zechcą takowy w ciągu 14 dni za zwrotem kwitów i zapłaceniem składowego odebrać, w przeciwnym razie towar zostanie sprzedany przez licytacyę. 250—6—4

TOWARZYSTWO UDZIAŁOWE

Specyalnej fabryki

Armatur i Motorów

— w WARSZAWIE, **ulica SIENNA № 15.** —



Wyrabia i poleca



NAFTOWE MOTORY i LOKOMOBILE

„URSUS"

od 1 do 30 koni mechanicznych.

Najtańsze i najpraktyczniejsze **motory współczesne pędzone ropą naftową, naftą, lub spirytusem.**

Zużycie ropy, lub nafty na jednego mechanicznego konia w ciągu godziny wynosi około 1 funta. Odznaczają się przytem nadzwyczajną prostotą konstrukcyi, skutkiem tego bardzo łatwa obsługa. Bez żadnego zewnętrznego płomienia podczas ruchu motoru. Cały ruchomy mechanizm szczelnie zamknięty, skutkiem czego motor może pracować i w miejscach przepełnionych kurzem i pyłem. Motor nie wydziela odoru spalonej nafty. Blizko 100 motorów i lokomobil znajduje się już w użyciu. Cenniki i bliższe informacye na żądanie franco. 1529—6—6





Wentyle i krany do wody i pary, wentyle bezpieczeństwa, niezamarzające hydranty, śluzy wodociągowe i burzowe, wentyle redukcyjne, kondensacyjne garczki, wodowskazy, parowe inżektory i elewatory, smarownice.

Specyalna armatura do cukrowni.

Łódzki oddział technniczny Towarzystwa „Prowodnik"

Łódź, Piotrkowska nr. 153.

1897

Skład fabryczny wyrobów gumowych, gutaperkowych, telegraficznych i azbestowych, **obręczy gumowych:** szare i czerwone, nowy fason półokrągły i fason płaski, tylko w prima gatunkach pod gwarancyą za trwałość. Nowe kompletne koła powozowe. Reperacya kół gumowych, bandaży i lakierowanie we własnym warsztacie po cenach bardzo nizkich, bandaże, osie, resory.

Towarzystwo „Ferrum"

Wyłączna sprzedaż resorów, sprężyn i wszelkich stalowych wyrobów fabryki „Ressora" w Rydze. Oryginalne szwajcarskie łączniki marki **„G. F."** Lokomobile i maszyny parowe fabryki **„Robey i S-ka", w Linkolnie** pompy różnych typów, wentyle, krany, rury: lane ciągnione i gazowe, płytki, stal i wszelkie inne techniczne artykuły.

Wyroby szmerglowe Zjednoczonych Fabryk w Hanowerze. 1591-32-21

Rada Opiekuńcza

KURSÓW HANDLOWYCH WIECZORNYCH 270—3

przy Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi

podaje do wiadomości, że **lekcye na kursach rozpoczną się w d. 7|20| marca r. b.**



K. Weigelt

ulica Piotrkowska nr. 145 i Nowo-Spacerowa nr. 46.

Szkoła prywatna męzka i Zakład freblowski.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3-ch.

Zapis codziennie. 160—4—4

Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne

Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. **Dział rekomendacyjny poleca:** buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobremi świadectwami **rekomenduje.** 685—r—118

WIOSNA. 1905. LATO.

Otwarcie Sezonu.

NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI NAJMODNIEJSZYCH MATERYAŁÓW NA UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE. POLECAJĄC SIĘ ŁASKAWYM WZGLĘDOM SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, PISZĘ SIĘ Z POWAŻANIEM

E. SZMECHEL

842 **Magazyn ubiorów męskich, damskich i dziecinnych.**

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-128

W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce

Przyjmuje rano od 10-ej—11-ej i od 4—5½ po poł.

Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88. 212—0-11

D-r Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja № 13.

Przyjmuje: 12—1½ pop. i 6—8 wieczorem, panie 5–6 popołu. 507-d-142

W niedziele i święta od godz. 10—1 pop.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,

mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej № 200.

Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.



Zakład zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

przeniesiono na ul. **Piotrkowską № 145.**

Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029—d—89

Aleksander Babicki

Adwokat Przysięgły, **powrócił do swych zajęć,** PRZEJAZD Nr. 8, przyjmuje od 5 do 7 popołudniu. 271-4-2

NAUCZYCIELKA

z gimnazyalnym patentem udziela lekcyj w domach prywatnych i na pensyach. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 217-10-6

Do wynajęcia

od 1 lipca 1905 roku różne mieszkania, składające się z 5, 4 i 3 i kuchni z wszelkiemi wygodami w domu przy ul. Pańskiej № 77 róg Andrzeja. Wiadomość u gospodarza domu, Pańska 71. 268—8—2

Zaginął pudel czarny

z obrożą na szyi, ostrzyżony do połowy, wabi się „Nero". Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go za sowitem wynagrodzeniem na ul. Milsza 29 do Kamińskiego. 273—3—2



Puder „VENUS", jako hygieniczny, subtelny i niedostrzegalny, oraz **Crem „VENUS"**, jako nieodłączna potrzeba toaletowa dla pań, służące do zachowanie cery świeżej i zdrowej. Crem usuwa wszelkie **plamy, pryszcze, zaczerwienienia i liszaje.** Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-9

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

Дозволено Цензурою, Гор. Лодзь, 2 Марта 1905 г.